



Autobiografia Literatura Kultura Media
nr 2 (15) 2020 s. 169–186
ISSN 2353-8694, e-ISSN 2717-4361
DOI: 10.18276/au.2020.2.15-13

BIOGRAFIE

LUCYNA MARZEC*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Auto/biografie (z) listów. Schulz – Ficowski – Kandziora

Streszczenie

W artykule omówiono praktyczne sposoby wykorzystania listów w warsztacie biografii i w opowieści biograficznej na przykładzie pracy Jerzego Ficowskiego nad biografią Brunona Schulza oraz pracy Jerzego Kandziory nad biografią Jerzego Ficowskiego. Korespondencja rozumiana jest jako forma relacyjnej auto/biografii i kluczowy czynnik sprawczy biografii. Szczególnie podkreślona zostaje rola korespondentów jako informatorów oraz współtwórców biografii, specyficzne usytuowanie listu w archiwach (często prywatnych) oraz znaczenie historii samych listów – zaginionych, odnalezionych, poszukiwanych – w procesie pracy i w narracji biograficznej. List ujęty jest jako niezbędny materiał źródłowy (tworzenia kalendarium życia i twórczości), przyczynek do analizy psychologicznej i socjologicznej bohatera („autoportret wielokrotny”), źródło wiedzy o procesie twórczym i aktywności organizacyjnej bohatera.

Słowa kluczowe

korespondencja (epistolografia), list, archiwum, autobiografia, biografia

* Kontakt z autorką: lucyna.marzec@amu.edu.pl; ORCID: 0000-0001-6478-3997.

Autobiograficzny potencjał listów wykorzystują wszyscy autorzy i autorki biografii. Dla biografii korespondencja – obok albo zamiast dzienników, pamiętników i wspomnień – jest niemal warunkiem bezwzględny pracy. Listy (a jeszcze intensywniej korespondencja – wymiana listów pomiędzy dwojgiem korespondentów) ze względu na swoje cechy: użytkowość, konwencjonalność oraz indywidualność, mają dla biografii charakter praktyczny – dokumentacyjny i interpretacyjny.

List w biografii bywa materiałem źródłowym, wiarygodnym świadectwem albo tonującą kontrpropozycją i przeciwwagą dla innych śladów¹: dokumentów, opowieści, relacji, wpisów dziennikowych, wspomnień. Funkcja faktograficzna to wierzchołek góry lodowej. Pisanie listów – pojmowane jako praktyka epistolograficzna znacząca dla biografii, jako charakterystyczna działalność pisarska konkretnej osoby, jako zapis życia (*life writing*)², forma życiopisania (termin Henryka Berezny), pisania sobą (termin Witolda Gombrowicza) czy sobąpisania (propozycja Michela Foucaulta) – współtworzy „portret wielokrotny” bohaterki/bohatera biografii, bez względu na to, jaka była jego/jej profesja czy forma twórczości artystycznej.

Przekonanie starożytnych, iż list jest lustrem duszy nadawcy, nawet jeśli przestrzega misternych reguł retoryki, a więc stanowi wypowiedź autobiograficzną, obowiązuje do dziś, choć zmieniło się diametralnie wyobrażenie o procesie odbicia i charakterze lustra. Najważniejsze przesunięcia teoretyczne (obejmujące ogólnie studia nad auto/biografią czy zapisami życia) wydobywają na powierzchnię złożoną ontologię listu, jego skomplikowany, proteuszowy status, który nie tyle podważa, ile modyfikuje myślenie o autobiograficzności korespondencji³.

¹ Zob. Marc Bloch, *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*, tłum. Wanda Jedlicka, przedm. Marcin Kula, uzup. i posł. Hubert Łaskiewicz (Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2009); Barbara Skarga, *Ślad i obecność* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002).

² Zob. Barbara Caine, „Auto/biography and Life Writing”, w: tejeż, *Biography and History* (London–New York: Palgrave Macmillan, 2010), 66–84; Sidonie Smith, Julia Watson, „Archiwa zapisów życia: czym i gdzie są?”, tłum. Dorota Boni Menezes, *Teksty Drugie* 6 (2018): 174–199.

³ Charakteryzując syntetycznie list za: Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu*, na podstawie lwowskiego pierwodruku oprac. Elżbieta Feliksiak (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006 [pierwsze wydanie: 1937]); Jan Trzynałowski, „List i pamiętnik. Dwie formy wypowiedzi osobistej”, w: tegoż, *Małe formy literackie* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977), 82–97; Janusz Maciejewski, „List jako forma literacka”, w: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2000), 211–218; Kazimierz Cysewski, „Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią”, *Pamiętnik Literacki* 1 (1997): 95–110; Małgorzata Czermińska, „Pomiędzy listem a powieścią”, *Teksty* 4 (1975): 28–49; taż, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznaczenie i wyzwanie* (Kraków: Universitas, 2000); Grażyna Bobilewicz, „Poszukiwania form komunikacji – sztuka poczty”, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 41 (2006): 225–237; Agata Sikora, „List”, w: *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. Grzegorz Godlewski, Agnieszka Karpowicz, Marta Rakoczy, Paweł Rodak (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2014), 247–252; Anita Całek, *Nowa*

List to wypowiedź kierowana do nieobecnego korespondenta, konkretnej osoby/instancji, która staje się drugim autorem bądź współnikiem w autorstwie każdej pojedynczej epistoły. Dla teorii listu, poradników i listowników adresat zawsze odgrywał – i nadal odgrywa – centralną rolę. Jego „wirtualna obecność” odmienia dykcję listu, modyfikuje styl, ale też wpływa na oprawę materialną listu. To, czy nadawca decyduje się na pismo ręczne, maszynowe czy cyfrowe; to, w jaki sposób formuje odpowiedni nagłówek i dopasowuje podpis, a nawet papeterię i znaczek – bywa zależne od relacji z korespondentem. W gestach autobiograficznych albo w ich znaczącym braku korespondent zwraca się zawsze do kogoś konkretnego, nie tylko ku sobie. Także wtedy, gdy ignoruje adresata i czyni go przezroczystym czy nieobecnym.

Korespondencja opiera się na przewidywalnych regułach komunikacyjnych, związanych zarówno z konwencjami i formułami epistolarnymi (zwroty grzecznościowe, formuły powitania/pożegnania, komentarze dotyczące zwłoki w odpowiedzi itp.), jak i ze specyficzną sytuacją pisania listu – przesunięciem czasowym i przestrzennym jego dostarczenia oraz lektury. Precedensy stanowią o oryginalności albo o wyjątkowych warunkach korespondencji.

Ponadto list jako artefakt kulturowy ma swój materialny kształt i jako taki bywa także przedmiotem auto/biograficznym. Dlatego dla rozumienia listu liczy się wszystko: papeteria/papier listowy czy inny nośnik, narzędzie pisarskie i dukt pisma, winieta, koperta, znaczki pocztowe i stemple, graficzne, piśmienne i inne znaki/obiekty na papeterii i kopercie – by wymienić najważniejsze otwarte na „personalizację” elementy.

Jednocześnie konwencje i formuły organizują, adaptują, czasem przeistaczają autobiograficzne „ja” korespondenta, chociażby przez objętość koperty, rozmiar papeterii, stosunek *recto* do *verso* karty pocztowej, reguły systemu i aktualne warunki łączności, w ramach których „ja” ma się wyrazić i do kogoś zwrócić.

Praktyki pisania, lektury, przepisywania i relektury listów, opatrywania ich komentarzami, przechowywania, deponowania w instytucjach, a także cenzorowania i niszczenia – mają auto/biograficzny charakter. Wymiana listów, mimo iż wytwarza między korespondentami wirtualną heterogeniczną czasoprzestrzeń, ma moc performatywną – może wpłynąć na odbiorcę i na rzeczywistość „poza listowną”.

Wpływ listów jako śladów i zapisów życia na biografię ma zasadnicze znaczenie. Choć nieraz zarzuca się biografom, jako nieskorym do teoretyzowania „eksploratorom” listów, że nie biorą pod uwagę złożoności korespondencji jako medium/gatunku, a przez to dają się wodzić za nos albo niepotrzebnie szkodzą ich autorom, czyli swoim bohaterom bądź ich korespondentom – należy stanąć w ich obronie. Listy dają to, co stwarza jądro biografii, czyli

teoria listu (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019). W tej ostatniej pozycji rozbudowana bibliografia przedmiotu polsko-, francusko- i anglojęzyczna.

narracje o życiu i ślady relacji. Pozwalają ukazać nieredukowalny dla biografii związek indywidualnego życia z historią/dziejami/rzeczywistością. Sytuują bohaterkę/bohatera w sieci interakcji, w których ujawnia się jako ktoś inny, ktoś więcej niż jednostka twórcza czy autor/ka dzieł. Listy są „życiem pisane”, a ponieważ najważniejszy cel każdej biografii polega na tym, by opowiedzieć o życiu czy wywołać „efekt życia”, listy – obok dziennikowych wpisów czy wypowiedzi w wywiadach – pozostaną dla biografii bezcenne.

Rolę korespondencji w analizie samego tekstu biografii uznaje się za niepodważalną i równorzędną z opisem narracji (funkcja narratora i zróżnicowanie form podawczych) czy zagadnień genologicznych⁴. Ponieważ jeszcze do niedawna biografowie częściej ukrywali, niż odkrywali swój warsztat, ich zaś archiwa rzadko bywały przedmiotem studiów, nie znamy wielu szczegółowych opisów wyłaniania się biografii z twórczego i/lub naukowego procesu gromadzenia, opracowywania i wytwarzania wiedzy.

Biografia to zresztą – podobnie jak wiele innych gatunków pogranicznych – rodzaj pisarstwa, w którym obok sprawności w działaniach typowych dla badań naukowych (uprawianych najczęściej poza instytucją akademii, co nie znaczy, że amatorsko) liczą się warsztat pisarski, erudycja, wiedza psychologiczna i historyczna, a także, w równej mierze, talent, wrażliwość, intuicja i wyobraźnia.

Na przykładzie warsztatu jednego z polskich mistrzów biografii, Jerzego Ficowskiego, oraz badacza tego warsztatu, Jerzego Kandziory⁵, chciałabym opisać typowe dla biografii sposoby użycia listów i szerzej – korespondencji – w pracy nad życiorysem oraz w efektach tej pracy, czyli opowieści biograficznej.

Regiony wspólnych odkryć: relacyjność korespondencji

Wieloletni wysiłek Jerzego Ficowskiego, by odtworzyć losy Brunona Schulza, a przy okazji odbudować jego archiwum, jest jednym z najbardziej intrygujących przykładów rozmachu i złożoności prac nowoczesnego biografów. Jerzy Kandziora w swojej monografii o Ficowskim – jako badacz jego twórczości i archiwum, historyk literatury i dokumentalista – analizuje między innymi warsztat biograficzny autora *Regionów wielkiej herezji*. Dzięki temu z *Poety w labiryncie historii* wyłaniają się kulisy ogromnego przedsięwzięcia poznawczego, w które Ficowski zanurzony był niemal całe życie. W ujęciu Kandziory Ficowski, chociaż nie odnalazł

⁴ Anita Całek, *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014).

⁵ Jerzy Kandziora, *Poeta w labiryncie historii. Studia o pisarskich rolach Jerzego Ficowskiego* (Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, 2017), wersja Kindle; tenże, „O książce, która nie chciała być biografią. Autokomentarz”, *Teksty Drugie* 1 (2019): 270–282.

Mesjasza, rękopisów *Sklepów cynamonowych* i *Sanatorium pod Klepsydrą*; mimo że pogodzić się musiał z wieloma innymi stratami i ubytkami wiedzy o Schulzu, jawi się jako biograf spełniony. Każde kolejne wydanie *Regionów wielkiej herezji* i późniejszych *Okolic sklepów cynamonowych* stawało się ogniwem do kanonicznej biografii Schulza, którą Ficowski poprawiał prawie przez całe życie, dokładając nowe znaleziska, rozwijając różne wątki, czasem reinterpretując swoje ustalenia (ostateczny kształt studia Ficowskiego otrzymały w *Regionach wielkiej herezji i okolicach*⁶). Jeśli idzie o materiał biograficzny, publikacje Ficowskiego uznawane są za kanoniczne, nawet jeśli legendotwórcze. Powołują się na nie schulzologdy, historycy literatury, interpretatorzy twórczości oraz „zwykli czytelnicy” Schulza⁷, i jakkolwiek schulzologia dokonuje kolejnych odkryć, nanosi konieczne korekty i wprowadza zmiany w interpretacji biografii (oraz twórczości) autora *Sanatorium pod Klepsydrą*, ich status kamienia węgielnego trudno podważyć. Wielokrotnie wznawiane wtajemniczają kolejne generacje miłośników Schulza, zwłaszcza tych nieprofesjonalnych, których cel leży na przeciwległych brzegach badawczego agonu: zwątpić, zrewidować, odczytać na nowo.

„Znalazłem autentyk!” – Ficowski powtarza w przedmowie do *Regionów wielkiej herezji* za bohaterem Schulzowskich *Sklepów cynamonowych*: „To, co zebrałem w księżce, to tylko wiadomości biograficzne i glosy zafascynowanego czytelnika na marginesie wielkiego dzieła”⁸. Specyficzne usytuowanie biografę: prekursorskie w powojennej fascynacji twórczością Schulza oraz pionierskie w pracy nad jego życiorysem, obejmowały szersze ramy przeobrażeń politycznych i społecznych. Miało to swoje konsekwencje zarówno dla metody pracy, jak i narracji Ficowskiego: „Wojna, zmiana granic kraju, śmierć większości najbliższych przyjaciół Schulza, zagłada jego obfitej korespondencji, zaginięcie wszystkich jego autografów i rękopisów – wszystko to sprawiło, że trzeba było działać po omacku, często metodami nieomal detektywistycznymi, a niekiedy – archeologicznymi. Tak dokładnie zaprzepaścił się czas jego biografii i jego świadkowie”⁹ – pisał we wstępie do swojej pierwszej książki o autorze *Sklepów cynamonowych*, jeszcze przed odkryciem rękopisu *Drugiej jesieni*. Przypominając o Schulzu i jego kręgu, Ficowski pisze po Zagładzie, dlatego też każdy ślad, każda informacja i każdy detal związany z autorem *Xięgi bałwochwalczej* są dla niego cennymi znaleziskami

⁶ Jerzy Ficowski, *Regiony wielkiej herezji. Szkice o życiu i twórczości Brunona Schulza* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1975, wyd. 2), 16.

⁷ Najlepszym przykładem jest wstęp do wyboru pism Schulza w serii Biblioteka Narodowa: Jerzy Jarzębski, wstęp do *Opowiadania. Wybór esejów i listów*, Bruno Schulz, oprac. Jerzy Jarzębski (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998), BN I 264, 18.

⁸ Jerzy Ficowski, *Regiony wielkiej herezji. Szkice o życiu i twórczości Brunona Schulza* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1975, wyd. 2), 16.

⁹ Tamże, 10.

pojmowanymi nie tylko jako materiał do biografii, lecz także znak ocalenia, upamiętnienia i uhonorowania zbezczeszczonej kultury.

W warstwie narracyjnej *Regionów wielkiej herezji* oraz *Okolicach sklepów cynamonowych*, na co zwraca uwagę Kandziora, ocalańcze akty Ficowskiego ujawniają się między innymi w płynnej, kamuflującej luki w wiedzy i materiale narracji opowieści, jakby przeciwstawiającej się zarówno niedawnej przeszłości, jak i aktom cenzorskim (nakładanym i na Schulza, i na Ficowskiego) oraz autocenzorskim. Ficowski chciał zaszczerpić fascynację Schulzem w jej niekoniecznie bałwochwalczym, ale na pewno brązowniczym wymiarze. *Regiony wielkiej herezji* wiele zawdzięczają beletrystyce popularnej (dziewiętnastowiecznym obrazkowi i innym formom gazetowym), ale też biografistyce w jej kształcie sięgającym daleko przed przełom antypozytywistyczny.

Opowieści Ficowskiego o Schulzu opierają się na przesłance o autobiograficzności jego prac literackich i plastycznych. W typowy dla topiki biograficznej sposób Ficowski stawia na pierwszym planie przyległość życia oraz twórczości i choć dowodzi zarazem uniwersalnych, przekraczających jednostkowe doświadczenie znaczeń oraz estetycznych wartości, to celuje w wydobyciu „tradycyjnej” spójni: autor–dzieło. Na przykład we fragmencie, w którym interpretuje rolę drzwi wyobraźni z *Sanatorium pod Klepsydrą*: „Po jednej stronie owych drzwi jest życie ograniczające, po drugiej – sztuka. Drzwi prowadzą z niewoli Brunona do wolności Józefa”¹⁰. Narracyjny kształt tych opowieści Kandziora analizuje szczegółowo: efekty kontrastowania, przeciwstawiania, romansowość, sensacyjność, niesamowitość, a zwłaszcza budowanie narracji wokół rekwizytu¹¹ są nie tylko związane z inspiracjami gatunkami popularnymi, lecz także z korzystającym z nich wszystkich gatunkiem biografii.

Efektym ubocznym narracji *Regionów wielkiej herezji*, koniecznym ze względu na obrany model biograficznej opowieści, jest wyciszenie faktu, że Ficowski nigdy nie był w swojej pracy osamotniony. Tylko sporadycznie i na zasadzie nieobligującej wzmianki oddaje on głos albo uobecnia swoich informatorów. Jednak i w biograficznych paratekstach – wypowiedziach ramujących wszystkie swoje publikacje o Schulzu (wstępy, zakończenia, przypisy) – wielokrotnie podkreśla istnienie i aktywność swoich rozmówców, korespondentów i pomocników. Wymienia ich z imienia i/lub nazwiska (w przypadku *Regionów wielkiej herezji* to 54 nazwiska, ale z czasem krąg informatorów poszerzył się do około 200 osób), a komentując ich wkład w jego prace, wyraża wdzięczność, oczywiście w typowych dla gatunku „podziękowań” ramach.

Pozyskiwanie wiedzy o życiorysie Schulza opierało się na współpracy i współdziałaniu całej sieci osób – spośród których wielu się nie znało, przynależało bowiem do innego etapu

¹⁰ Tamże, 83–84.

¹¹ Kandziora, *Poeta w labiryncie historii*, 540–611.

biografii albo innego obszaru działalności Schulza. Ich relacje, wyznania i wspomnienia pochodziły przede wszystkim z listów od około 100 korespondentów z kilku kontynentów, „zwykłych ludzi” (kategoria Michela de Certeau), osób, których nazwiska nie trafiłyby do historii literatury (kultury), gdyby nie znajomość z Schulzem. Ficowski utrzymywał z nimi wieloletnie kontakty epistolarne, niektóre dość zażyłe, intensywne i wyrażające pełne zaangażowania obojga korespondentów w rozwój „sprawy schulzowskiej”. Kandziora nazywa ich świadkami, w *Poecie w labiryncie historii* omawia i „odzyskuje” kilkanaście historii oraz portretów partnerów Ficowskiego, a w autokomentarzu do swojej monografii sporo miejsca poświęca procesowi „ogarniania (...) jego warsztatu biografą, który był wielką zbiornicą osób, wraz z ich losami, zapisanymi w listach, wielką mapą świata”¹². Biografia Schulza powstała w dużej mierze z listów: dzięki wymianie korespondencji Ficowskiego i jego informatorów.

Listy w heterotopijnym archiwum

Pozostawione przez Ficowskiego heterotopijne¹³ archiwum – poety, tekściarza i biografą, etnografą – jest w dużej części archiwum Schulza i jego kręgu. W archiwum – heterotopii zagęszczają się i nakładają na siebie czasy i przestrzenie, współistnieją (niekoniecznie harmonijnie) wielorakie gatunki pisarstwa, ślady praktyk codzienności (wielu rejestrów), działań artystycznych, organizacyjnych i zawodowych, które w różnym stopniu łączą ze sobą osoba twórcy/twórczyni archiwum.

Archiwum Ficowskiego określić można także metaarchiwum albo archiwum drugiego stopnia, ponieważ zawiera pod wieloma względami typowy dla biografów zestaw materiałów niezbędnych do pracy. Najczęściej jednak metaarchiwum biografów, którzy nie znali osobiście swoich bohaterów, scalają nie tyle rozproszone ślady bohaterki/bohatera biografii, dokumenty bądź źródła, ile ich odpisy, transkrypcje, streszczenia, kserokopie, fotografie czy skany, a oprócz tego różnego typu materiały, jak wycinki prasowe, notatki z lektur, szkice interpretacji, zapisy rozmów (notatki, zapisy audio i wideo) oraz listy (e-maile) z informatorami (a czasem bohaterką/bohaterem biografii) i sporo „gatunków pomniejszych”, takich jak na przykład zebrane w jednym miejscu „tematyczne” książki adresowe i telefoniczne.

Schulzowskie archiwum Ficowskiego łączy zbiory biografą z archiwum kolekcjonera i jest zaprojektowane jako od początku niemożliwe archiwum totalne. Niemożliwe – ze względu na świadomość szczątkowości wszelkiej wiedzy o Schulzu po Zagładzie, totalne – ze względu na rozmach przedsięwzięcia, przyjmującego wszelkie dostępne ślady po Schulzu. Rekonstrukcja archiwum Schulza – i zarazem tworzenie swojego archiwum – przez Ficowskiego polegała

¹² Tenże, *O książce*, 278.

¹³ Michel Foucault, „Inne przestrzenie”, tłum. Agnieszka Rejniak-Majewska, *Teksty Drugie* 6 (2005): 117–125.

w tej samej mierze na prowadzeniu korespondencji o Schulzu, co na pozyskiwaniu „autentyków”: listów, rękopisów, rysunków i grafik Schulza.

Od 1948 roku, kiedy to opublikował pierwsze prasowe ogłoszenie o poszukiwaniach spuścizny i wiedzy o Schulzu, Ficowski nie tylko starał się odtworzyć drohobyckie archiwum autora *Sklepów cynamonowych*, lecz także scalić rozproszoną pośród wielu innych osób i miejsc spuściznę artystyczną, literacką, epistolograficzną, przemieszczając zbiory czy kolekcje schulzowskie (albo ich odpisy i kopie) z archiwów poszczególnych osób w jedno miejsce. Stał się archontem tego archiwum, jego współtwórcą i właścicielem. To właśnie schulzjana Ficowskiego – z fundamentalną rolą korespondencji, wydanej w *Księdze listów*¹⁴ – uczynił z zachwyconego czytelnika kanonicznego biografą, edytora i wpływowego interpretatora.

Archiwum prac Kandziory nad monografią o Ficowskim, którego formy można do pewnego stopnia domyślić się z jego *Autokomentarza do Poety w labiryncie historii*, ma charakter archiwum drugiego (gdy bada Ficowskiego, poetę i tekściarza) i trzeciego stopnia – jako archiwum badacza, który analizuje warsztat biograficzny swojego bohatera: „warunkiem wiarygodnych konstatacji było przejrzanie całego archiwum i zarazem przeprowadzenie rejestracji listów (poprzez kartoteki i wykazy), zbudowanie profili najważniejszych korespondentów, świadków życia Schulza, jego recepcji”¹⁵. Kandziora rozpiął skomplikowaną i wielowarstwową mapę archiwum Ficowskiego-schulzologa, archiwum fizycznie rozproszonego, zdeponowanego w kilku instytucjach (Biblioteka Narodowa, Ossolineum, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza) oraz należącego do osób prywatnych. Rozległe i rozproszone terytorium archiwum Ficowskiego potrzebowało pracy cierpliwego kartografa – i podobnie jak archiwum Schulza, wymagało pracy archeologa oraz detektywa.

Szczególną rolę zagęszczania i potęgowania heterotopijnego archiwum odgrywają listy – przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, sprawiają, że „świat wydaje się nie tyle długą historią rozwijającą się w czasie, co siecią łączącą punkty i przecinającą własne poplątane odnogi”¹⁶, wytwarzają wirtualne przestrzenie spotkań korespondentów, które są zarazem osadzone w historycznym czasie/przestrzeni. Ich wychylenie w stronę przyszłości („proszę, odpisz!”) nie wytraca się, lecz transformuje i kumuluje w archiwum jako zapis życia, ślad historii. Po drugie, korespondencję charakteryzują wieloźródłowość, kłączowatość, wielowarstwowość odniesień, praktyka cytowania własnych i cudzych archiwaliów albo odpisów różnorodnych śladów, które niejednokrotnie przepadają, niszczeją, zatracają się. Po trzecie,

¹⁴ Bruno Schulz, *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski (Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, 2008, wyd. 3).

¹⁵ Kandziora, *O księżce*, 277.

¹⁶ Foucault, „Inne przestrzenie”, 117.

nakładają się tutaj przestrzenie wewnętrzne (najczęściej auto/biograficzne) i zewnętrzne (historyczne, społeczne, kulturowe, polityczne). Dlatego też archiwum Schulza jest projektem utopijnym i dystopijnym zarazem, miejscem sprzecznym, otwartym i zamkniętym, uporządkowanym i nieporządkowanym¹⁷.

Kalendaria życia i twórczości z listów

Autobiograficzny potencjał listów sprawia, że pomagają one tworzyć kalendarium życia i twórczości – stelaż każdej pionierskiej biografii, konieczny punkt odniesienia także dla tych opowieści, które odrzucają model „od kołyski do grobu”. Ficowski, jak każdy zaangażowany biograf, zdawał sobie sprawę, że listy w pracy nad cudzym życiorysem mają ogromne znaczenie. Pisał we wstępie do drugiego wydania *Księgi listów*: „Właściwie cała znana na dziś biografia Brunona Schulza została zrekonstruowana z jego listów, z ułamkowych wspomnień tych, którzy go przeżyli, oraz z nielicznych dokumentów”¹⁸.

Korespondencja przynosi dane faktograficzne albo pomaga weryfikować różnego typu przekazy pochodzące z innych źródeł (także innych listów). Listy zawierają opowieści o życiu: wspomnienia przeszłych wydarzeń, relacje z teraźniejszości i plany na przyszłość. Ich referencyjny status bywa różny, a jedno z kluczowych zadań biografów polega na krytycznej analizie i wyborze znaczeniowych (bądź konstruktywnych dla wizji opowieści o bohaterze) śladów. Epistemologiczne i ontologiczne kontrowersje, związane z wykorzystywaniem listów jako faktograficznej bazy, odpowiadają głównym problemom biografii jako gatunku czy modelu narracji o cudzym życiu.

Ficowski korzysta z korespondencji Schulza w sposób typowy: uwydatnia autobiograficzny i autotematyczny pierwiastek listów, cytując je w kluczowych i efektywnych dla narracji *Regionów wielkiej herezji* momentach (nie zawsze podając źródło, adresata czy czas powstania/wysłania listu), a także używa ich bez wzmianek, traktując jako „materiał” do biografii.

W przypadku korespondencji nie mniejszą rolę odgrywają ramy konwencji i wymogi instytucji łączności. Takie elementy, jak data i miejsce w nagłówku, koperty ze stemplami pocztowymi i adresami nadawców/odbiorców – przynoszą wiedzę niedyskursywną, ale otwartą na interpretację. Korespondencja Schulza wzmacnia związki mitycznego miasteczka z prozy Schulza z Drohobyczem, z którego, jak głosi legenda, nigdy na dłużej nie wyjechał. Ze względu na warunki i okoliczności przesyłki szczególnie dramatycznej mocy nabiera ostatni znany

¹⁷ Stanisław Rosiek, „Archiwum »pisarza bez archiwum«. Rękopisy Brunona Schulza”, w: *Archiwa i bruliony pisarzy. Odkrywanie*, red. Maria Prussak, Paweł Bem, Łukasz Cybulski (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2007), 299–320.

¹⁸ Jerzy Ficowski, „Wprowadzenie do *Księgi listów*”, w: Schulz, *Księga listów*, 5.

list Schulza, wysłany na dwa dni przed śmiercią do Anny Płockier, w którym pisze o tym, jak zabezpiecza swoje archiwum przed wojennym spustoszeniem. Ale fakt, że jest to ostatni znany, a niekoniecznie ostatni list Schulza, zachowany jako urywek korespondencji, której „znaczenia faktograficznego” trudno się nawet domyślać, przestrzega przed jej ufnym traktowaniem jako bezspornego źródła.

Auto/portret z pism urzędowych

Listy współtworzą portret bohaterki/bohatera biografii. Najczęściej to portret psychologiczny, portret artysty/artystki zanurzonych w codzienności, relacjach i zobowiązaniach, przyjemnościach i kłopotach „zwykłego życia”. Analiza wymiany listów z najróżniejszymi korespondentami może przynieść „auto/portret wielokrotny” – osoby, która wytwarza, reprodukuje i mediuje różne role społeczne, transformujące w czasie i niejednorodne, zarówno dopełniające się, jak i konfliktowe czy sprzeczne. Może jednak sytuować bohatera/bohaterkę w tradycyjnym układzie: typowe vs. wyjątkowe, przeciętne vs. nadzwyczajne.

Jeden z toposów biografii wybitnych indywidualności o nadzwyczajnych osiągnięciach opiera się na zestawieniu twórczego geniusza z nieempatycznym kochankiem albo nieprzystosowanym do życia człowiekiem, jakim się okazuje „prywatnie”. Przeciwwstawienie życia i twórczości, codzienności i Sztuki, dnia powszedniego i święta tworzenia, wpisuje się zarówno w modernistyczne myślenie o społecznej i kulturowej roli artysty, jak i rekonstruuje losy twórców, dla których dychotomie te miały znaczenie podmiototwórcze. Tak było w przypadku Schulza, o którym Ficowski na samym wstępie *Księgi listów* pisze:

Poza listami-podaniami do wysokich urzędów szkolnych i ministerialnych, którymi kończymy zbiór listów Schulza, niewiele stosunkowo znaleźć można w tych tekstach konkretów, spraw dnia powszedniego, biografii zewnętrznej – chyba że zabarwione są utyskiwaniem, skargą czy wołaniem o pomoc. Bo też życie Schulza w jedynie istotnej dlań sferze było ubogie w fakty, składało się przede wszystkim z wydarzeń wewnętrznych, perypetii duchowych, z twórczości traktowanej jako sens nadrzędny egzystencji i wyłączny cel dążeń¹⁹.

W drugim wydaniu *Księgi listów* Ficowski przedrukowuje listy-podania z „zewnętrznego” życia Schulza, nazywając je dokumentami pracy nauczycielskiej i opatrując „kroniką kariery”. A jednak wszystkie te dokumenty, pisma i podania do „wysokich urzędów” to także formy auto/biograficzne. Ujawniający się w nich podmiot opowiada fragment swojej biografii i czyni to z konkretnych pobudek, ujmując swoje roszczenia/oczekiwania/skargi w formy

¹⁹ Schulz, *Księga listów*, 5–6.

umożliwiający „pozytywne rozpatrzenie”. Autokreacja i konwencja oddziałują na kształt takiego dokumentu – na przykład podania do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego o urlop „celem poratowania zagrożonego zdrowia” – w tym samym stopniu, co w innych formach/gatunkach autobiograficznych²⁰.

Choć Ficowski tego zagadnienia nie problematyzuje, to budując swą opowieść o Schulzu, traktuje podania właśnie jako formy auto/biograficzne, podobnie jak czerpie wiedzę od uczniów, których relacja z „profesorem Schulzem” była osadzona w ramach instytucjonalnych szkoły, z jej wszelkimi ograniczeniami w zawieraniu bliskich znajomości.

Pisma urzędowe Schulza charakteryzują się wysokim stopniem reaktywności, dążenia do skutecznej odpowiedzi na konkretne oczekiwania urzędów, które domagają się autobiograficznych świadectw uzasadniających roszczenia (stąd ton spolegliwości, lapidarność, rzeczowość podań Schulza). Poza tym właśnie w tych wymuszonych, oficjalnych i przestrzegających etykiety autobiograficznych śladach biograf Schulza odnalazł informacje, których inne zapiski czy dokumenty nie powtarzają.

Zestawienie kreacji i ekspresji „ja” auto/biograficznego w listach tej samej osoby do tak radykalnie odmiennych korespondentów, jak najbliżsi przyjaciele i nieznani z nazwiska, a reprezentujący władzę urzędnicy, ujawnia tymczasowość i warunkowość każdego autobiograficznego podmiotu. Stopień, w jakim korespondent dyskutuje albo współpracuje z kulturowymi/społecznymi przyzwyczajeniami, oczekiwaniami i obostrzeniami, konwencjami językowymi, zasadami *savoir-vivre*’u – pozwala prześledzić tekstualne i pozatekstualne praktyki (także te niefortunne) wytwarzania siebie i sprawowania kontroli nad swoim wizerunkiem. W listach mieszczą się, przeplatają i rezonują ekspresje „ja” i reprezentacje „życia” oraz wielowarstwowe autobiograficzne praktyki autofikcji i fabularyzacji.

Proces twórczy w listach

Jeśli biografia dotyczy artysty, korespondencja obudowuje dzieła w *dossier* (jak powiedzieliby genetyści) albo przynosi wiedzę o osobie w procesie twórczym, jej usposobieniu wobec swego dzieła, jego odbiorców oraz instytucji, które działają na rzecz jego upublicznienia. Listy zawierają autotematyczne komentarze z różnych etapów powstawania dzieła – od przygotowań i planów po refleksje retrospektywne, czasami wyrażane z odległej perspektywy czasowej. Ukazują praktyki organizacyjne jednostki i jej instytucyjne uwarunkowania: od dyskusji nad umowami i terminowością prac po różnorodne formy „walki o sławę” (a przynajmniej

²⁰ Carolyn Steedman, „Enforced narratives: stories of another self”, w: *Feminism & Autobiography. Texts, Theories, Methods*, red. Tess Coslett, Celia Lury, Penny Summerfield (London–New York: Routledge, 2000), 25–39.

uznanie), przywołują też usłyszane opinie o dziele, dając wiedzę o recepcji niepiśmiennej, albo odautorskie komentarze do aktów recepcji, gdzie indziej nienotowanych. W listach śle-dzić można psychologię i socjologię twórczości.

Przypadek Schulza ma charakter szczególny ze względu na sugestywną i nośną legendę epistolografii jako matecznika jego prozy. W listach do wybranych adresatów i adresatek – na pewno Debory Vogel – powstawać miały pierwsze wersje opowiadań Schulza. Zarówno w *Regionach wielkiej herezji*, jak i w *Księdze listów* Ficowski tworzy wymowny obraz korespondencyjnej współpracy twórczej z Vogel:

W listach Schulza do niej z rosnącą częstotliwością zaczęły się pojawiać – okrucuch po okrucuchu, fragment po fragmencie – załączki olśniewających historii, tyleż drohobyckich i osobistych, co mitycznych i uniwersalnych, stopniowo coraz bardziej dominujących nad innymi treściami korespondencji. Z wzrastającym z listu na list zachwytem Debora odczytywała magiczne dzieje Drohobycza, czyli świata, historie Ojca i Syna – tyleż kupiecko-bławatne, co kosmogoniczne. Z tych listów powstały *Sklepy cynamonowe*²¹.

Jest to hipoteza o równej mocy, co przekonanie o zaginięciu *Mesjasza*. Opiera się na kilku obiecujących przesłankach: deklaracjach Schulza z korespondencji z lat trzydziestych, iż jego czas pisania pięknych listów już się zakończył, na wyznaniach z listów do Tadeusza Berezy, że do pisania niezbędny mu konkretny, bliski, rozumiejący odbiorca, oraz na przyległości wątków manekinów w prozie Schulza i Vogel. Trudno nie poddać się tej wizji.

Ficowski w *Regionach wielkiej herezji* montuje cytaty z *Traktatu manekinów* i *Akacji kwitną*, tworząc z nich dialog filozoficzny, ale cały *passus* poświęcony korespondencji pary opatruje komentarzem, który nie pozostawia wątpliwości co do jego charakteru: „Oczywiście zestawienia te dokonane zostały zupełnie dowolnie; ważne są tylko wspólnota motywów i odmienność interpretacji. Zarówno listy Debory Vogel do Schulza, jak i Schulza do niej nie istnieją, ale ich treści domyślać się możemy po części z powyższych wypisów i konfrontacji, po części z paru późniejszych listów Debory, dziwnym przypadkiem ocalałych”²². Wizja Ficowskiego okazała się na tyle silna i konkretna, obrazowa i spójna, że „domyślny dialog epistolarny” filozofki i pisarza – zresztą stylizowany raczej na rozmowę niż wymianę listów – stanowi jeden z trwale zapisanych schulzowskich mitów.

²¹ Ficowski, „Wprowadzenie”, 13–14.

²² Tenże, *Regiony wielkiej herezji*, 126.

Biografie listów, auto/biografie korespondentów

Literackie korespondencje i zależności w opowieści biograficznej zastępują wymianę listów dwóch twórczych indywidualności. Biografia to gatunek, w którym nadmiar śladów wymaga koniecznych redukcji i uproszczeń, a ich niedostatek wyzwała nie tylko wyobraźnię, lecz także uruchamia pisarskie techniki uzupełnień i dopowiedzeń, a często przekształca tekst w meta-biografię. Kandziora w swoich analizach schulzowskiego dorobku Ficowskiego podkreśla, że nie był on tylko biografem i interpretatorem, ale nade wszystko poetą:

Kiedy śledzi się ewolucję wstępów Ficowskiego do edycji listów Schulza (...) to powiedzieć można, że stopniowo dojrzeła tam swoista figura poetycka drugiej przestrzeni, koncepcja wstępu jako rozważań o listach nieistniejących. Będzie to komentarz do przepań korespondencji Schulza z Włodzimierzem Riffem, Deborą Vogel, Józefiną Szelińską i Zofią Nałkowską. Koncept ten nie ma chyba precedensu w edycjach epistolografii pisarzy i polega na przeznaczaniu podstawowego miejsca w komentarzu edytorskim na opowieści o listach niezachowanych i ich nadawcach. Trzeba zapewne być poetą, aby zdobyć się na tak odważny i nieszablonowy gest²³.

Trzeba także być biografem, który mierzy się ze stratą zbiorów listów, co do których rangi ma więcej niż przypuszczenia – niezbitą pewność – oraz jasne tropy prowadzące do konkretnych korespondentów – i równie silne gwarancje, że listy te zaginęły. Zawartości wielu archiwów oraz zbiorów korespondencji licznych twórców i artystów, zwłaszcza tych zniszczonych na skutek II wojny światowej, nie da się domyśleć nawet w ogólnym zarysie. Kandziora sugeruje coś jeszcze innego: że Ficowski przekroczył rolę rekonstruktora życiorysu Schulza, który z braków czyni oczywistą figurę nieobecności, że nad opracowywanym materiałem namyślał się nie tylko biograf-rzemieślnik, lecz także artysta, poeta-filozof. W takim ujęciu *Regiony wielkiej herezji i Okolice sklepów cynamonowych* stają się forum dyskusji poety z arcy-poetą; refleksja nad życiem Schulza i życiem jego archiwum oraz losami korespondentów przemieszcza się na wyższy poziom poetyckiej medytacji.

Listy odgrywają niebagatelną rolę w uruchomieniu figury nieobecności w niemal każdej biografii, również „rzemieślniczej”. Zazwyczaj znamy zaledwie część korespondencji – wybiórczy zbiór listów do konkretnego adresata, pozbawionych odpowiedzi. Schulzologom towarzyszy jednak przekonanie, że drohobyckie archiwum zawierało zarówno odpowiedzi adresatów, jak i listy Schulza – ich brudnopisy albo kopie. Ubytek wszystkich listów od potencjalnych adresatów, do których mógł Schulz kierować swą twórczość literacką, zwiokrotnia poczucie

²³ Kandziora, *Poeta w labiryncie historii*, 510–511.

straty archiwum i wstrzymuje proces filologicznej interpretacji. Czytamy we *Wprowadzeniu do Księgi listów*: „Tak się składa, że spośród znanych korespondentów Schulza – cztery nazwiska najważniejsze dla jego twórczej drogi – Riff, Vogel, Nałkowska i Szelińska – to nadawcy wyłącznie zaginionych listów. Ani jeden ich list do Schulza nie istnieje; równolegle: ani jeden list Schulza do któregoś z tych czworga nie przetrwał do naszych czasów”²⁴. Wraz z tymi zbiorami listów przepadła szansa na przesłanie warsztatu twórczego Schulza, ale pozostało tropienie śladów po śladach.

Ficowski – zarówno w *Księdze listów*, jak i w *Regionach wielkiej herezji* – charakteryzuje relacje z czworgiem znajomych, powołując się na wspomnienia innych jego rozmówców, znajomość i korespondencję z Józefiną Szelińską, którą prowadził od 1947 do 1990 roku, oraz cytuje *Dzienniki Nałkowskiej*. Wymiana jednej formy autobiograficznej na drugą jest tu konieczna, warunkowana brakiem i nieobecnością – wielkimi figurami niemal każdej biografii. Nałkowska w dziennikach przepisała fragmenty listów i wypowiedzi Schulza. Szelińska po latach – w odpowiedzi na ogłoszenie prasowe Ficowskiego – wspominała relację z Schulzem i przypominała sobie listy od niego. Znajomość z Vogel jest tematem dwóch listów od niej oraz innych relacji. Najmniej biograf może powiedzieć o Riffie, którego całego archiwum zostało zniszczone, choć i tak – powołując się na wspomnienia wspólnych znajomych – tworzy silnie przekonującą wizję. „Ficowski, nie znając treści tej korespondencji, opierając się na relacjach pośrednich, podejmuje swoistą rekonstrukcję zawartości listów-dialogów, zbliżając się chwilami do budowania quasi-realności epistolarnej” – komentuje te zabiegi Kandziora²⁵.

Quasi-realność epistolarna listów wynika z performatywnego, „życiem pisanego” charakteru korespondencji, tak podatnej na zabiegi mimetyczne. Wokół dwóch fragmentów zachowanej korespondencji zbudować można dynamiczną mikroopowieść, dodając prawdopodobne i najbardziej pasujące ogniwa metodą archeologów czy konserwatorów zabytków. Sfingowana korespondencja (co wiadomo z długiej historii powieści w listach) wywoływać ma – i wywołuje – ten sam, co listy niesfingowane, efekt zapisu życia w trzech wymiarach: rzeczywistości, intymności i autobiograficzności.

W archiwum korespondencji Schulza „straty są ogromne i niepowetowane”, jak pisze Ficowski, a „zachowana resztką nie daje o tej kolekcji wyobrażenia, ale przez sam fakt przetrwania jest szczególnie cenna jako niemal symboliczny ślad po masowej egzekucji ludzi i pamiątek po nich”²⁶. Dlatego w *Regionach wielkiej herezji* opowiada historie ocalenia kilku

²⁴ Ficowski, „Wprowadzenie”, 12–13.

²⁵ Kandziora, *Poeta w labiryncie historii*, 504.

²⁶ Ficowski, „Wprowadzenie”, 12–13.

grup listów: „każdy list ocalony ma swoją osobliwą – często niewiarygodną – historię”²⁷. Listy zyskują swoje własne biografie, nietożsame, lecz pod pewnymi względami zbieżne, a czasem kontrastujące z losami ich właścicieli, przypominające losy innych cennych artefaktów kultury – dzieł sztuki czy obiektów muzealnych, których pozorną trwałość wypróbowuje historia. Podczas gdy jednym zapisom życia nie dana będzie ponowna lektura, innym darowane zostaje zwielokrotnione życie, również po śmierci ich twórców.

Kandziora w *Poecie w labiryncie historii* dopowiada losy innych osób, charakteryzując siatkę informatorów, świadków, depozytariuszy, komentatorów i korektorów w wielkiej „sprawie schulzowskiej”²⁸. Czyta na nowo ich listy, ponawiając gesty Ficowskiego i obficie je cytuje – nie tylko jako archiwista i literaturoznawca, lecz także antropolog (kulturowy), który zarówno komentuje i problematyzuje, jak i przeżywa opowieści zapisane w listach oraz życiorysy korespondentów:

O ile w wypadku roli korespondentów i osób do zadań specjalnych fascynująca jest ich partycypacja w wielu kulturach, mechanizmy ich pamięci, długotrwała więź korespondencyjna, swoista instytucjonalizacja poszukiwań w osobach korespondenta, relacje z Ficowskim, o tyle w oglądzie roli znalazcy i depozytariusza pamiętek po Schulzu oddziałują na nas ze szczególną intensywnością inne kategorie, takie jak los, czas, przypadek, no i oczywiście doświadczanie trwałości i nietrwałości ludzkiego życia i materii²⁹.

Co więcej, Kandziora wyczytuje z listów auto/biografie korespondentów Ficowskiego i opowiada je w swojej książce. To auto/biografie zamówione: poprzedzone ogłoszeniem „naborem”, prośbą o kontakt i domyślnie – podzieleniem się nie tylko wiedzą o biografii Schulza, lecz także miejscem i znaczeniem, jaki nadawali Schulzowi w swoim życiu. Impuls biograficzny „świadków” przekierowuje się w stronę autobiograficzności zarówno wtedy, gdy opowiedzenie swoich losów – z głęboką wyrwą wojenną – tłumaczy aktualny adres, zmienione imię i nazwisko, ale również podczas długiego trwania korespondencji, domyślnie na skutek dodatkowych pytań Ficowskiego: adresata wyznań, odbiorcy zwierzeń.

Na autora *Regionów wielkiej herezji* można spojrzeć jako współautora tych autobiograficznych śladów, które – bardzo prawdopodobne – nie powstałyby poza ramami skupionej na osobie Schulza korespondencji. Rola zewnętrznych impulsów (także instytucjonalnych) w pisaniu auto/biograficznych listów polega jednak nie tylko na modelowaniu (a więc i ograniczaniu

²⁷ Tenże, *Regiony wielkiej herezji*, 254–255.

²⁸ Kandziora, *Poeta w labiryncie historii*, 655–756.

²⁹ Tamże, 735.

swobody) wypowiedzi wobec konkretnego odbiorcy (wraz z tworzeniem wyobrażeń na jej temat). Przede wszystkim ustanawia płaszczyznę umożliwiającą auto/biograficzne gesty.

Doświadczenie lekturowe korespondencji porusza, przynosi doznania emocjonalne i refleksje wykraczające poza zakres analizy tekstologicznej, ponieważ listy są zapisami życia i trudno zmarginalizować, przeoczyć czy zredukować ich auto/biograficzny potencjał. Analizy konstrukcji „ja” oraz „my” epistolarnego, strategii wyrażania siebie i oddziaływania na siebie, stopnia podporządkowania konwencjom i regułom, dopełniają znaczenia korespondencji. Istotą wymiany listów jest to, jak korespondenci angażują się w relacje i otaczającą ich rzeczywistość, w jaki sposób doświadczają świata i samych siebie, wytwarzają znaczenia i dyskursywizują doznania.

Bibliografia

- Bloch, Marc. *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*. Tłum. Wanda Jedlicka, przedm. Marcin Kula, uzup. i posł. Hubert Łaskiewicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2009.
- Bobilewicz, Grażyna. „Poszukiwania form komunikacji – sztuka poczty”. *Studia z Filologii Polskiej i Słowińskiej* 41 (2006): 225–237.
- Caine, Barbara. „Auto/biography and Life Writing”. W: tejsze, *Biography and History*, 66–84. London–New York: Palgrave Macmillan, 2010.
- Całek, Anita. *Biografia naukowa – od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014.
- Całek, Anita. *Nowa teoria listu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019.
- Cysewski, Kazimierz. „Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią”. *Pamiętnik Literacki* 1 (1997): 95–110.
- Czermińska, Małgorzata. *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*. Kraków: Universitas, 2000.
- Czermińska, Małgorzata. „Pomiędzy listem a powieścią”. *Teksty* 4 (1975): 28–49.
- Ficowski, Jerzy. *Regiony wielkiej herezji i okolice. Bruno Schulz i jego mitologia*. Sejny: Fundacja „Pogranicze”, 2002.
- Ficowski, Jerzy. *Regiony wielkiej herezji. Szkice o życiu i twórczości Brunona Schulza*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1975, wyd. 2.
- Ficowski, Jerzy. „Wprowadzenie do *Księgi listów*”. W: Bruno Schulz, *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, 5–27. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, 2008, wyd. 3.
- Foucault, Michel. „Inne przestrzenie”. Tłum. Agnieszka Rejniak-Majewska. *Teksty Drugie* 6 (2005): 117–125.

- Jarzębski, Jerzy. *Wstęp Opowiadania. Wybór esejów i listów*, Bruno Schulz, oprac. Jerzy Jarzębski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998.
- Kandziora, Jerzy. „O książce, która nie chciała być biografią. Autokomentarz”. *Teksty Drugie* 1 (2019): 270–282.
- Kandziora, Jerzy. *Poeta w labiryncie historii. Studia o pisarskich rolach Jerzego Ficowskiego*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, 2017.
- Maciejewski, Janusz. „List jako forma literacka”. W: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz, 211–218. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2000.
- Rosiek, Stanisław. „Archiwum »pisarza bez archiwum«. Rękopisy Brunona Schulza. W: *Archiwa i bruliony pisarzy. Odkrywanie*, red. Maria Prussak, Paweł Bem, Łukasz Cybulski, 299–320. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2007.
- Schulz, Bruno. *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, 2008, wyd. 3.
- Sikora, Agata. „List”. W: *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. Grzegorz Godlewski, Agnieszka Karpowicz, Marta Rakoczy, Paweł Rodak, 247–252. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2014.
- Skarga, Barbara. *Ślad i obecność*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*. Na podstawie lwowskiego pierwodruku opracowała Elżbieta Feliksiak. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006.
- Smith, Sidonie, Julia Watson. „Archiwa zapisów życia: czym i gdzie są?”. Tłum. Dorota Boni Menezes. *Teksty Drugie* 6 (2018): 174–199.
- Steedman, Carolyn. „Enforced narratives: stories of another self”. W: *Feminism & Autobiography. Texts, Theories, Methods*, red. Tess Coslett, Celia Lury, Penny Summerfield, 25–39. London–New York, 2000.
- Trzynadłowski, Jan. „List i pamiętnik. Dwie formy wypowiedzi osobistej”. W: tegoż, *Małe formy literackie*, 82–97. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977.

The art of making auto/biographies from letters. The case of Bruno Schulz, Jerzy Ficowski and Jerzy Kandziora

Summary

This article discusses the practical ways of using letters in the biographer's workshop and in a biographical story on the example of Jerzy Ficowski's work on the biography of Bruno Schulz and Jerzy Kandziora's work on the biography of Jerzy Ficowski. Correspondence is understood



as a form of relational auto/biography and the key causal factor of the biography. The role of the correspondents as informers and co-authors of the biography is particularly emphasized, similarly to the peculiar location of the letter in archives (often private) and the importance of the history of the letters themselves – lost, found, missing – in the work process and in the biographical narrative. The letter is framed as an indispensable source material (creating a timeline of life and work), a contribution to the psychological and sociological analysis of the protagonist (a “multiple self-portrait”), a source of knowledge about the creative process, and the protagonist’s organizational activity.

Keywords

correspondence (letter), archive, life writing, auto/biography, biography

Translated by Katarzyna Szuster-Tardi

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Lucyna Marzec, „Auto/biografie (z) listów. Schulz – Ficowski – Kandziora”, *Autobiografia Literatura Kultura Media 2* (2020), 15: 169–186. DOI: 10.18276/au.2020.2.15-13